

GAZOWA BECZKA PROCHU. NOWY GAZOCIĄG WYWOŁA WOJNĘ ROSJI Z AZERBEJDŻANEM?

Więzy Azerbejdżanu z Rosją, już i tak nadwyrężone konfliktem w Górskim Karabachu, staną się najprawdopodobniej jeszcze bardziej napięte po uruchomieniu jeszcze w tym roku gazociągu, który ma zmniejszyć sprzedaż gazu przez Moskwę do Europy i Turcji.

Południowy Korytarz Gazowy, bo tak nazywa się projekt gazociągu o wartości 40 miliardów dolarów będzie czerpał z gigantycznego złoża Szach Deniz II w Azerbejdżanie na Morzu Kaspijskim. Projekt ma poparcie Komisji Europejskiej, która stara się ograniczyć zależność Europy od rosyjskiej energii.

Ma również poparcie Turcji, która stanęła po stronie Baku w najbardziej śmiercionośnych walkach od lat 90. między Azerbejdżanem a etnicznymi siłami ormiańskimi w regionie Górskiego Karabachu.

Walki rozprzestrzeniły się na azerskie miasta w pobliżu Południowego Korytarza Gazowego, ale BP w Azerbejdżanie, która jest jedną z firm zaangażowanych w projekt, przekazał agencji Reuters, że prace idą dalej zgodnie z planem.

"Obecnie wszystkie nasze działania biznesowe w regionie są kontynuowane normalnie, a nasze plany pozostają niezmiennione" - powiedziała Reutersowi rzeczniczka BP.

Jednocześnie rosyjskie ambicje zwiększenia przepustowości rurociągów do Europy mogą zostać udaremnione przez sankcje USA.

Analitycy twierdzą, że Moskwa ma dobre stosunki z Armenią i Azerbejdżanem oraz pragmatyczne stosunki z Turcją, która przewyciężyła przeszłe kryzysy i przewyciężyła różnice w poglądach na Syrię.

Konkurencja w zakresie sprzedaży gazu jest jednak szczególnie niepożądana, ponieważ gospodarka Rosji cierpi z powodu wpływu pandemii COVID-19 na sprzedaż węgłowodorów.

W ciągu ostatniego tygodnia prezydent Rosji Władimir Putin wielokrotnie rozmawiał z premierem Armenii, ale nie z przywódcami Azerbejdżanu czy Turcji.

Południowy Korytarz Gazowy jest jednym z priorytetowych projektów energetycznych UE. Przewiduje transport "błękitnego paliwa" z rejonu Morza Kaspijskiego przez Gruzję i Turcję do krajów europejskich.

Realizacji tego celu ma służyć rozbudowa Gazociągu Południowokaukaskiego oraz budowa nowych: Transanatolijskiego i Transadriatyckiego. Na początku surowiec będzie pochodził głównie z eksploatacji pola Szach Deniz w Azerbejdżanie, ale w późniejszym terminie możliwa stanie się stopniowa dywersyfikacja źródeł dostaw - m.in. dzięki możliwemu połączeniu z Turkmenistanem.